

R.L.L.

Ogólny zarys znaczenia i zadania Warszawy na tle warunkówstrukturalnych Polski.Problem Warszawy.

Zagadnienie Warszawy wysunęło się, jako jeden z czołowych problemów powojennej rzeczywistości polskiej, nie tylko jako zagadnienie odbudowy zburzonej Stolicy. Gdyby Warszawa nie została zniszczona, sprawa jej dalszego rozwoju, roli i znaczenia w kraju mogłaby być traktowana na tej samej płaszczyźnie, co sprawa dalszych losów, powiedzmy, Łodzi lub Krakowa, -oczywiście z uwzględnieniem jej szczególnej wagi, jako Stolicy i największego miasta w Polsce. Nie znaczy to, aby "problem Warszawy", jaki dziś przed nami staje, wogóle ^{by} nie wypłynął. Przeciwnie, zarysowałby się wtedy w sposób raczej wyraźniejszy, w istocie swej właśnie podobny do problemu innych wielkich ośrodków miejskich naszego kraju. Przesunięcie Polski na zachód oraz głębokie zmiany ustrojowe muszą wywrzeć silny i różnorodny wpływ na rozwój i charakter naszych miast wogóle oraz na rolę i znaczenie poszczególnych skupień. Fakt zburzenia Warszawy jest czynnikiem komplikującym zagadnienie i w pewnym stopniu zaciemniającym jego istotę, tkwiącą przede wszystkim w ogólnych geopolitycznych i strukturalnych przemianach.

Przedo wszystkim, ale nie wyłącznie. Wyobraźmy sobie bowiem odwrotną ewentualność. Nie było wojny, Polskę w granicach i o ustroju z przed września 1939r. egzystuje nadal, tylko Warszawa na skutek jakiegoś kataklizmu została doprowadzona do takiego stanu, w jakim zastaliśmy ją w styczniu 1945r. Kataklizm taki zaciążyłby na wszystkich dziedzinach życia całego kraju. Trudno jest posuwać zbyt daleko rozważania na ten temat "co by było, gdyby", nie ulega jednak wątpliwości, że tego rodzaju katastrofa wywarłaby silny wpływ na zachodzące procesy rozwojowe, hamując je na jednych odcinkach, przyspieszając na innych i że w związku z czasowym sparializowaniem życia stolicy zaszłoby wiele trwałych zmian w innych ośrodkach

Polski. To też w takim wypadku mógłby się również wysunąć problem zmian w roli i znaczeniu Warszawy. Jasnym jest jednak, że skala tego zagadnienia byłaby inna niż dzisiaj. Warszawa jest zbyt ważnym elementem gospodarczego i społecznego organizmu Polski, aby jakkolwiek zakłócenia lub zmiany w jej funkcjonowaniu nie odbiły się na całości tego organizmu, - jednak odwrotna zależność jest niewątpliwie dużo silniejsza. Stolica jest przede wszystkim wytworem życia i strukturalnych warunków kraju, choć sama stanowi jeden z czynników, kształtujących życie i charakter obsługiwanego przez nią obszaru.

Dzisiejsza Polska, tak bardzo odmienna od Polski przedwrześniowej, zarówno w ustrojowym, jak geograficznym sensie - wytworzy sobie stolicę, odpowiadającą jej zmienionym potrzebom. Zagadnienie sprowadza się w głównej mierze do podsumowania i właściwego wyważenia tych z pośród zaszłych i zachodzących przemian, które mają istotny wpływ na rolę i znaczenie Warszawy, jako wielkiego miasta i jako stolicy państwa.

2. Trochę historii.

Zróbmy przegląd głównych etapów w dziejach Warszawy, jako wytworu geograficznych, gospodarczych i społecznych stosunków polskich.

Została ona podniesiona do godności stolicy kraju w czasie, gdy miasta w Polsce zaczęły chylić się ku upadkowi. Jako miasto w ówczesnym znaczeniu tego słowa, związane z instytucją "stanu mieszczańskiego", jego ówczesną rolę i zadania, Warszawa nie stanowiła tu wyjątku. Odbywające się wtedy głębokie przemiany w społecznej i gospodarczej strukturze kraju, rozkwit gospodarki fełwarczej, osiągnięcie w pełni gospodarczej i politycznej władzy przez klasę właścicieli ziemskich - wycisnęły na niej swe piętno podobnie, jak na wszystkich miastach polskich. Ale te same czynniki stały się jednocześnie źródłem jej znaczenia i wielkości, tylko zupełnie w innym aspekcie, - źródłem znaczenia Warszawy nie jako miasta "mieszczan", ale jako głównego ośrodka warstwy szlacheckiej. Powstała Warszawa dworów i magnackich pałaców,

zespół "jurydyk", prywatnych miasteczek, stanowiących jakby uzupełnienie gospodarcze reprezentacyjnych rezydencji magnackich, skupionych wokół rezydencji królewskiej. Warszawa nie stała się wtedy stolicą administracyjną w Państwie, które oml nie posiadało administracji, ale była ośrodkiem reprezentacji politycznej i towarzyskiej, ogólnie biorąc głównym ośrodkiem współżycia zbiorowego warstwy szlacheckiej w skali krajowej. W okresie "dezurbanizacji", upadku przemysłu i handlu krajowego, osiągnęła swe znaczenie, jako wytwór tych "dezurbanizacyjnych" czynników, które zdecydowały o jej charakterze.

Przełom strukturalny zbiegł się z zasadniczą zmianą w geopolitycznej sytuacji państwa. Rozszerzenie organizmu państwowego na wschód, przy jednoczesnej rezygnacji ze Śląska, przyczyniło się do powołania Warszawy do roli szlacheckiej stolicy. Znajdowała się ona wprawdzie daleko od geometrycznego środka nowego państwa, położenie jej jednak było mniej peryferyjne, niż położenie królewskiego Krakowa. Te dwie przemiany, geograficzna i strukturalna, zbiegły się nie tylko w czasie. Istniał między nimi silny związek przyczynowy. Nowe ziemie na wschodzie stały się dodatkowym źródłem materialnej i politycznej potęgi magnatów i szlachty, przyspieszając i pogłębiając przekształcenia ustrojowe. Ekspansja wschodnia w swych pośrednich, gospodarczo-ustrojowych efektach odbiła się na charakterze i roli Warszawy w niemieńszym stopniu, niż w swych bezpośrednich geograficznych skutkach.

Rzeczpospolita szlachecka pozostawiła w swym historycznym spadku Warszawę, jako jedyne wielkie, jak na ówczesne stosunki, miasto w kraju, w którym miasta nie mogły się rozwijać. Tę czołową pozycję wśród innych skupień miejskich w Polsce Warszawa utrzymała nadal w zmienionych warunkach politycznych i społeczno-gospodarczych. W pół wieku po upadku Rzeczypospolitej nastąpił szybki wzrost wielkości i znaczenia Warszawy, jako wytworu rewolucji przemysłowej, która zasięgiem swym zaczęła obejmować ziemie polskie, przeorywując ich gospodarzą i społeczną strukturę. Nowoczesna technika wytwórcza i komunikacyjna (koleje żelazne), rozwój gospodarki kapitalistycznej i towarzyszący mu przewrót w stosunkach agrarnych rozpoczęły nowy okres w rozwoju miast. Roz-

kwit poszczególnych skupień miejskich przybierał niekiedy bardzo silne tempo, następował jednak w sposób nierównomierny, zależnie od rozstudowy nowych ośrodków przemysłu i linii komunikacyjnych. Warszawa, która stała się ważnym węzłem komunikacji kolejowej i jednocześnie była dużym skupiskiem ludności, wysunęła się teraz jako jeden z głównych punktów kraju, w których lokował się wielki przemysł fabryczny wraz ze swą usługową nadbudową, zwłaszcza w dziedzinie handlu. Rozpoczęła się rola Warszawy, jako ośrodka dyspozycji gospodarczej, zasięgiem swym obejmująca zabór rosyjski, później całą Polskę międzywojenną. Czynniki te pobudziły wzrost ludności miasta na niewidzianą dotąd skalę. W ciągu pierwszej połowy XIX wieku liczba mieszkańców Warszawy powiększyła się dwukrotnie, w ciągu drugiej połowy czterokrotnie, osiągając 700 tys. osób w ciągu następujących czterech dziesięcioleci dojść do 1.300 tys. Wobec coraz większego rozlewania się obszaru skupienia poza granice administracyjne miasta, istotne tempo wzrostu było jeszcze większe.

Wystarczyło kilku dziesiątków lat po upadku pierwszej Rzeczypospolitej, by społeczna i gospodarcza treść dawnej szlacheckiej stolicy uległa zupełnemu przeobrażeniu. Warszawa szlachecka nie została zniszczona przez lokalny kataklizm, ale przez zawalenie się całej społeczno-gospodarczej i politycznej struktury dawnej Polski. Warszawa XIX-to wieczna, wytwór późniejszej formacji historycznej, rozrosła się na tym samym miejscu, w oparciu o ten sam układ przestrzenny, w istocie swej może być jednak traktowana jako nowe, odmienne miasto.

To "nowe" miasto trwało nadal w okresie drugiej niepodległości. Pomimo odzyskania roli stolicy politycznej, pomimo wzrostu jej znaczenia jako ośrodka dyspozycji kulturalnej, Warszawa przedwreśniowa kształtowana była przez te same czynniki, które powołały do życia Warszawę drugiej połowy XIX wieku. Dziś, wraz z likwidacją istniejących do niedawna warunków strukturalnych, rozpoczyna się nowe zasadnicze przeobrażenie. Budynek warszawskie zniszczone zostały przez Niemców, ale treść przedwreśniowego miasta zanikać będzie pod naciskiem tworzącej się nowej rzeczywistości gospodarczej, społeczno-kulturalnej i politycznej.

3. Kierunek i fazy przebudowy Polski.

Przesunięcie Polski na zachód jest jednym z poważnych elementów przemian strukturalnych. Podobnie jak przed czterema wiekami, nowa sytuacja geopolityczna wpływa na przeobrażenie ustrojowe. Ziemie odzyskane wnoszą ze sobą przemysłowe obszary Śląska, porty bałtyckie, rozwiniętą sieć komunikacji lądowej i wodnej, oraz wysoki stopień urbanizacji. Jest to wkład ogromnej wagi w okresie, gdy Polska z kraju rolniczo-przemysłowego, jakim stała się w ciągu ostatniego wieku, przekształca się w kraj przemysłowo-rolny. Jednocześnie Ziemie Odzyskane, jako kraj w dużej mierze świeżo kolonizowany przez ludność polską, są obszarem, na którym nowy model gospodarczy i społeczny Polski może się realizować, w miarę ich zagospodarowywania, od podstaw, ułatwiając i uskuteczniając przebudowę całości kraju. Przesunięcie Polski na zachód jest więc całkowitym przeciwstawieniem danej ekspansji na wschód, nie tylko pod względem geograficznego kierunku, ale również społecznych i gospodarczych skutków. Ekspansja wschodnia potęgowała rolę ziemiaństwa, przyczyniła się do wykonania jednostronnie rolniczego modelu gospodarczego Polski, uniemożliwiającego rozwój miast. Obecna przebudowa kraju, opierając się w niemałej mierze na istniejących i potencjonalnych możliwościach ziem zachodnich, idzie w kierunku rozbudowy przemysłu i innych pozarolniczych dziedzin pracy, redukcji względnej wagi rolnictwa i wzmożonego procesu urbanizacji.

Dotychczasowy przebieg rewolucji przemysłowej na naszych ziemiach przemiany te rozpoczął, nie mógł jednak posunąć ich dość daleko, aby nadrobić opóźnienia rozwojowe kraju. To też pierwsza faza przebudowy strukturalnej Polski może być traktowana jako "dokonczenie" rewolucji przemysłowej, jako faza "pełnego uprzemysłowienia". W okresie tym nastąpi kurczenie się odsetka ludności kraju, żyjącej z rolnictwa, przy jednoczesnym wzroście ludności, utrzymującej się z przemysłu oraz z usług. W następnym okresie będziemy mieli dalszy spadek odsetka ludności rolniczej, tym razem onem wyłącznie na korzyść grup usługowych (gospodarczych, społecznych, kulturalnych), przy utrzymaniu się grupy przemysłowej na osiągniętym poziomie. Będzie to druga faza przebudowy, która doprowadzi do struktury mniej więcej ustabilizowanej. Odsetek

ludności miejskiej wzrastać będzie w obu fazach, jako konsekwencja wzrostu części ludności, zatrudnionej poza rolnictwem, osiągając przy końcu pierwszej fazy 45 - 50 % ogółu ludności, przy końcu drugiej około 60 %. W pierwszej zasadniczym czynnikiem będzie tu rosnący udział przemysłu w gospodarce narodowej, - w drugiej - rosnący udział zawodów usługowych, koncentrujących się głównie w miastach. Ta druga faza może być określona jako faza "pełnej urbanizacji".

O ile kierunek tych przemian jest niewątpliwy, wskazują go nam kraje gospodarczo bardziej rozwinięte, o tyle tempo ich trudne jest przewidzieć. Zniszczenie i spadek liczby mieszkańców kraju są poważnym czynnikiem hamującym, - przemiany polityczne i społeczne usuwają natomiast główne hamulce ustrojowe, których dotychczasowa rola była bardzo poważna. Okres trwania obu faz wiąże się w dużej mierze z kwestią przyrostu naturalnego w najbliższych dziesięcioleciach. Lata 1965 i 1980, jako przybliżone daty ukończenia każdego z omawianych etapów, należy traktować jako najbardziej optymistyczne. Wyznacza to w każdym razie rząd wielkości tych okresów.

4. Warszawa, jako ośrodek życia gospodarczego kraju:

Warszawa XIX-towieczna wyrosła głównie, jako wielkie centrum przemysłowe. Była ona jedynym skupieniem ludności przemysłowej w tej skali, poza Łodzią i Zagłębiem. Obecnie Warszawa na tym odcinku schodzi na dalszy plan. Wyprzedzają ośrodki zbliżone do źródeł surowcowych i energetycznych oraz strefy portowe. Jest to jeden z efektów przesunięcia Polski na Zachód i ku Bałtykowi. Tam też koncentrować się będzie z natury rzeczy akcja uprzemysłowienia kraju. Ponadto obok czynników centralizujących przemysł w nielicznych punktach węzłowych, maszyny parowej i kolei, coraz większego znaczenia nabierają energia elektryczna i samochód, bardziej elastyczne w obsłudze terenu i działające raczej w kierunku decentralizacji, a w każdym razie ułatwiające pożądane skądinąd równomierne rozmieszczenie przemysłu na obszarze kraju. Pomimo utraty swej czołowej pozycji w tej dziedzinie, Warszawa pozostanie ważnym ośrodkiem

przemysłowym, jako duże skupienie ludności i to skupienie o charakterze stołecznym. Przemysł "zorjentowany konsumcyjnie" oraz nastawiony na wytwórczość artykułów specjalnych, precyzyjnych i wysokogatunkowych, będzie tu miał wdzięczne warunki rozwoju. W oparciu o tę miejscową bazę, poszczególne gałęzie warszawskiego przemysłu będą w mniejszym lub większym zakresie pracować dla potrzeb rynku krajowego i niewątpliwie także dla zagranicy. O ile więc w zeszłym stuleciu skupienie warszawskie rozrastało się w dużej mierze, jako funkcja przemysłu, o tyle w przyszłości przemysł będzie raczej funkcją skupienia.

Znaczenie przemysłu warszawskiego będzie niewątpliwie wzrastać wraz ze wzrostem znaczenia stołecznego ośrodka. To też faza "pełnego uprzemysłowienia" stolicy nastąpi zapewne później, niż faza "pełnego uprzemysłowienia kraju". Jeśli, jako miarę uprzemysłowienia miasta, przyjmujemy odsetek ludności zatrudnionej w tej dziedzinie pracy, - choć oczywiście wartość tego wskaźnika jest dość względna, - to stopień uprzemysłowienia Warszawy wyrazi się odsetkiem niewątpliwie niższym niż przedwojenne ok. 40%. W pierwszej fazie dużą rolę odgrywać będą gałęzie przemysłu, związane z odbudową miasta, w drugiej - punkt ciężkości przesunie się na określony wyżej typ przemysłu, charakterystyczny dla stołecznego skupienia.

Możliwości lokalizacji przemysłu w Warszawie wiążą się w znacznym stopniu również z jej rolą, jako węzła komunikacyjnego. W nowym układzie geograficznym, jako centralnie położony węzeł krajowy, wysuwa się przede wszystkim Łódź, - Warszawa pozostaje nieco z boku. Nie mniej jednak istniejący układ kolejowy i drogowy utrzyma ~~się~~ nadal znaczenie warszawskiego węzła. Zarysowują się ponadto jego nowe możliwości potencjalne, jako węzła komunikacji lądowej, lądowej i wodnej, to zaś zależy całkowicie od uaktywnienia Wisły. Może to stać się jednym z dodatkowych czynników rozwoju przemysłu w zespole warszawskim w dalszych dziesięcioleciach, i to czynnikiem w dużym stopniu niezależnym od rozmiarów skupienia i jego stołecznego charakteru. Zapowiada się także wzrost znaczenia Warszawy, jako węzła komunikacyjnego w skali międzynarodowej, zwłaszcza jako punktu rozwidlenia szlaków z Europy środkowej na północ i południe-

- wschód. To węzłowe położenie miasta utrzyma go w dotychczasowej roli ośrodka wymiany w skali krajowej i może znacznie podnieść jego wagę, jako ośrodka handlu międzynarodowego.

Zdaje się jednak, że czynnikiem w tej dziedzinie najistotniejszym okaże się rola Warszawy, jako ośrodka dyspozycji, stolicy, nadającej niejako ton we wszystkich dziedzinach życia kraju i kontaktującej kraj z zagranicą. Mement ten jest, być może, nawet ważniejszy, niż położenie geograficzne.

5. Warszawa, jako skupienie ludności.

Osiedla miejskie możemy podzielić na dwie grupy. Jedne z nich stanowią ośrodki obsługi pewnego terenu w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, administracyjnej i t.p. Są jakby stolicami mniejszych lub większych jednostek terytorialnych i liczba ich, rozmieszczenie oraz pewna hierarchia wielkości wynikają bezpośrednio z układu tych jednostek. Są to właściwe miasta, lub t.zw. "osiedla skupione" (miejsca pracy skoncentrowane są naogół w środku osiedla, rynku, śródmieściu i t.p., otoczonym przez miejsca zamieszkania). Inne, związane z funkcjami gospodarczymi, niezależnymi od obsługi danego terenu, miasta i miasteczka przemysłowe, górnicze, komunikacyjne i t.p. różnego rodzaju i wielkości osady fabryczne, są to osiedla t.zw. "obojętne" (z punktu widzenia stosunku miejsca pracy do miejsca zamieszkania). W rzeczywistości nigdy prawie, zwłaszcza jeśli chodzi o większe miasta, żaden z tych typów nie występuje w postaci czystej, osiedle stanowi kombinację obu, zwykle jednak jeden z tych elementów dominuje nad drugim.

Warszawa była oczywiście właściwym miastem, "osiedlem skupionym", jednak w ciągu ostatniego stulecia element "osiedla obojętnego", jakkolwiek poboczny, rozrastał się w niej bardzo silnie i był poważnym bodźcem szybkiego napływu ludności. Nowa Warszawa powstaje i będzie się dalej rozwijać, jako zespół miejski o dominującej wadze czynnika "skupionego".

Fakt, że teren, związany bezpośrednio z ośrodkiem stołecznym, przekracza granice Warszawy w ściślejszym znaczeniu tego pojęcia (już nie tylko w sensie administracyjnym, ale nawet w sensie centralnego, zurbanizowanego obszaru),

że mamy tu do czynienia z "zespolem miejskim", obejmującym osiedla-satelity oraz rozległe obszary "zielone" - nie wyłącza Warszawy z naszej schematycznej klasyfikacji. Funkcja głównego ośrodka dyspozycji, funkcja stołeczna, dominuje nad całym zespolem "skupionym" wokół dzielnic centralnych, w których ogniskuje się zasadnicza praca stolicy.

Czynnik "osiedla obojętnego" będzie występować stosunkowo słabo, omal wyłącznie w peryferyjnych dzielnicach przemysłowych, t.zn., że Warszawa powinna być traktowana, jako jeden z elementów sieci "osiedli skupionych" kraju. Jako stolica Państwa, stanowi ona element czołowy (obsługa całego kraju), nie mniej jednak jej wielkość i znaczenie musi pozostawać w pewnym stosunku do elementów niższych, stolic prowincji, regionów i mniejszych jednostek.

Utrzymanie dotychczasowej dysproporcji między stolicą a innymi ośrodkami miejskimi w Polsce nie jest ani pożądaną, ani możliwą. Zwłaszcza w pierwszej fazie przebudowy kraju dysproporcja ta znacznie się zmniejszy. Przyczyniło się do tego w pierwszym rzędzie zburzenie Warszawy, - w tym samym kierunku działań będzie konieczność skoncentrowania wysiłku na zagospodarowanie ośrodków miejskich Ziemi Odzyskanych oraz ogólnego uaktywnienia ośrodków prowincjonalnych. Stolica jest jakby ukoronowaniem całej sieci osadniczej kraju, jej wielkość wynika ze stopnia rezbudowy tej sieci. Rozrost Warszawy przy wnikłości innych osiedli miejskich osłabi całą budowę i na dalszą metę odbije się ujemnie na samej stolicy. I odwrotnie, wszelki wkład w rezbudowę osiedli niższych rzędów jest, z punktu widzenia interesów Warszawy, jakby wkładem oszczędnościowym, który z czasem na jej korzyść będzie procentował.

Przy założeniu około 12 milionów ludności miejskiej (właściwej, bez osiedli przemysłowych) przy końcu okresu "pełnego uprzemysłowienia" Warszawski Zespół Miejski zarysowuje się jako skupienie, liczące co najmniej 1,5 milionów ludności (wobec 1,9 milionów na tym samym obszarze w r.1939), - przy końcu następnego okresu - przy 18 milionach ludności miejskiej - ponad 2 miliony.

Jeśli przyjąć, że osiedla następnego rzędu, stolic prowincji, osiągną w tych samych okresach średnią wielkość 1/2 miliona, względnie 3/4 miliona

- przy dużych rozpiętościach między liczbami ludności poszczególnych ośrodków, z których największe zdecydowanie przekroczą milion, skupienie Warszawskie, zachowując pozycję czołową, nie wyłamie się z ogólnego układu swymi rozmiarami.

6. Rola stolicy.

Należy jeszcze zadać sobie pytanie, w jakiej mierze zachodzące w Polsce zmiany ustrojowe mogą wpłynąć na charakter usług, jakie stolica spełnia w stosunku do kraju.

Jako stolica administracyjna, miasto urzędów i urzędników, Warszawa zaczęła funkcjonować właściwie dopiero po rozbiorach, gdy pełniła rolę ograniczonej w swych kompetencjach stolicy skrawków dawnej Rzeczypospolitej "Prus Południowych", Księstwa Warszawskiego, "Kongresówki", przeważnie jako prowincjonalny ośrodek władzy zaborczej. Była to dla niej rola nowa, odmienna od tej, którą pełniła za Rzeczypospolitej Szlacheckiej, zaczątki stołeczności w nowoczesnym znaczeniu tego słowa, rozwiniętej w okresie międzywojennej niepodległości. Obecnie znaczenie głównego ośrodka administracji państwowej będzie nadal wzrastać wobec przejęcia przez Państwo szeregu funkcji, zwłaszcza w życiu gospodarczym, w znacznie większym zakresie, niż poprzednio. Nie należy jednak przeceniać tego momentu, jeśli chodzi o liczebność urzędniczej załogi stolicy, gdyż w dużej mierze państwo przejmując tu funkcje, które już były pełnione, tylko przez inne organy, zależne od innych ośrodków dyspozycji. Ponadto przy gospodarce planowej w ustroju demokracji ludowej tendencje centralistyczne mogą znaleźć liczne przeciwwagi.

Niewątpliwie nadal bardzo wybitną będzie rola stolicy, jako ośrodka dyspozycji kulturalnej, rola, której rozwój stolic prowincjonalnych napewno nie zdoła pomniejszyć, choć nada jej, być może, nieco inny charakter. Stawianie bardziej sprecyzowanych horoskopów w tej dziedzinie jest jednak bodaj bardziej ryzykowne niż w innych.

Poważny zwrot wydaje się natomiast prawdopodobny, jeśli chodzi o rolę Warszawy, jako ośrodka współżycia zbiorowego w skali krajowej. Zazębia

się to zresztą pod wieloma względami z funkcjami stolicy w dziedzinie administracyjnej, politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Aktywizacja szerokich mas społeczeństwa, będąca jedną z najistotniejszych cech demokracji, przyczynia się do rozwoju wszelkich form zrzeszeń o różnych charakterach i celach i różnych zasięgach działania, zawsze jednak bezpośrednio lub pośrednio zagęszczając i zacieśniając związki między poszczególnymi ogniwami a ogólną krajową centralą. W tym samym kierunku działać musi intensyfikacja życia prowincji, która bynajmniej nie prowadzi do lokalnych partykularyzmów, lecz odwrotnie, stwarza dodatkowe potrzeby kontaktów z ośrodkami nadrzędnymi. Warszawa będzie się niewątpliwie stawać czemś, co można określić jako ogólnokrajowy "dom ludowy", miejsca zjazdów, wycieczek oraz wszelkich innych organizacyjnych kontaktów. Liczba osób, przepływających przez stolicę, zawsze bardzo znaczna, może osiągnąć bez porównania większe rozmiary, niż w dawnych warunkach. Ta strona roli stolicy może wycisnąć bardzo silne piętno na jej charakterze, jako warsztatu pracy, odbijając się na składzie zawodowym jej mieszkańców (rozwój niektórych gałęzi usług) w nie mniejszej mierze, niż rola głównego ośrodka administracji państwowej.

7. Uwagi końcowe.

Na parę lat przed wojną Stanisław Rychliński pisał we wstępie do swej pracy "Warszawa jako stolica Polski".

"Ponieważ analizie ekonomicznej i socjologicznej podstawowych zagadnień naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego znajduje się jeszcze w powijakach, nie mogłem znaleźć prawie żadnych materiałów teoretycznych do zagadnienia tak specjalnego, jak sprawa roli stolicy. Jedyną możliwą drogą wywiązania się w krótkim czasie z powierzonego mi zadania prowadziła przez ugory mało niekiedy mówiących materiałów statystycznych. Przypuszczam, że za kilka, a najdalej kilkanaście lat będzie można pracować metodami mniej prostaczymi, niżeli te, którymi musiałem się posługiwać"

W dziewięć lat po napisaniu tych słów stolica wobec zadania, które jest znacznie trudniejsze i bardziej złożone, niż to, jakie postawił sobie ich

autor, a nasze metody mogłyby być ocenione jako jeszcze bardziej "prostsze". Nie mamy dziś więcej, ale mniej materiałów teoretycznych wobec zupełnie nowych zagadnień i zjawisk bez precedensu, których nikt nie zdążył jeszcze zanalizować. "Ugory materiałów statystycznych" nie tylko jeszcze mniej mówią, ale zgoła mylą, obrazując często wypadkową zupełnie innych czynników, niż te, które dopiero zaczynają teraz działać.

Zagadnienie Warszawy jest jednak w dużej mierze zagadnieniem programu, a nie tylko kwestią horoskopów stawianych na podstawie analizy. Tym bardziej, że chodzi tu nie tylko o samą Warszawę. Stolica, będąc wytworem warunków strukturalnych kraju, jest także jednym z czynników, kształtujących te warunki. Toteż program odbudowy i przebudowy Warszawy jest jednocześnie fragmentem programu odbudowy i przebudowy Polski. Rolę stolicy w kraju nie tylko przewidujemy, ale w pewnym stopniu wyznaczamy. Pod tym kątem widzenia winny być oceniane metody, przy pomocy których usiłujemy stworzyć, w ogólnym zarysie, demograficzną, gospodarczą i społeczną wizję przyszłej Warszawy.

